

## Od konfliktu do rozvodu

Konflikt jest starciem wywołanym rozbieżnościami postaw, celów, sposobów działania wobec konkretnego obiektu czy sytuacji (por. Szczepański, 1972). Konflikt może również dotyczyć dążenia do zrealizowania własnych interesów. Dokonuje się to poprzez wyeliminowanie lub podporządkowanie sobie dążeń partnera. Przyczyny konfliktu bywają rozmaite – mogą dotyczyć każdej sfery wspólnego życia. Źródła konfliktów mogą być natury psychologicznej lub społeczno-kulturowej. Psychologicznym podłożem konfliktu może być niedojrzała osobowość jednego lub obojga małżonków, nałogi, zaburzenia psychiczne itp. Przejawem niedojrzalej osobowości są m.in. niezdolność do empatii, decentracji albo też nieumiejętność prowadzenia dialogu (Ryś, 1997, Tyszka, 1976). Termin decentracja interpersonalna określa umiejętność spostrzegania sytuacji społecznej z perspektywy różnych osób, przy równoczesnym koordynowaniu tych perspektyw (Skarżyńska, 1981). Niezdolność do decentracji nie pozwala modyfikować własnego zachowania w zależności od przewidywanych reakcji partnera, uniemożliwia bardziej adekwatne spostrzeganie potrzeb i stanów drugiego człowieka. Należy uwzględnić również biopsychiczne powody konfliktów małżeńskich, takie jak: niedobór seksualny, szczególnie upodobania seksualne, stała lub przejściowa impotencja płciowa i inne.

Spoleczno-kulturową przyczyną konfliktu mogą być różnice kulturowe związane z pochodzeniem, np. przynależność do odmiennych grup wyznaniowych, wywodzenie się z odmiennych kręgów społecznych, narodowych, różnice w zakresie poziomu wykształcenia czy też statusu ekonomicznego.

Nie każdy konflikt musi kończyć się rozkładem pożycia małżeńskiego. Nieporozumienia są stałym zjawiskiem towarzyszącym życiu rodziny. Jedynie konflikty trwałe i nierozładowane, które przechodzą w stan długotrwałego napięcia w stosunkach interpersonalnych, mogą doprowadzić do dezorganizacji rodziny.

Przejawia się ona m.in. w ustaniu dialogu pomiędzy małżonkami, co oznacza przerwanie dwukierunkowego przepływu informacji i przymyśleń między partnerami (Ryś, 1997). A właśnie dialog jest wyrazem uczucia miłości łączącej dwoje ludzi. Jego przerwanie zmusza partnerów do życia w izolacji, skazuje na samotność we dwoje.

Jedną z przyczyn lub skutków takiego stanu są zdrady małżeńskie i zaniechanie pożycia małżeńskiego. U schyłku XX wieku zdrady są zjawiskiem coraz częstszym i stanowią one przyczynę ostrego konfliktu w małżeństwie. W zależności od nasilenia i długotrwałości konfliktowych sytuacji może dochodzić do przejściowej dezorganizacji życia pary albo separacji, albo też do ostatecznego zerwania związku, czego formalnym wyrazem będzie rozwód.

Rozwód traktowany jest przez wielu badaczy jako symptom dewiacji burzącej życie rodzinne. Na skutek rozwodu rodzina ulega rozbiciu. Staje się niepełna, dysfunkcjonalna, zaburzona. Decyzja o rozwiązaniu małżeństwa lokalizuje rodzinę w kręgu patologii społecznej (Glasser, Navarre, 1965, Cavan, 1964, Josephson, 1969, Adamski, 1978). Tak jakby rozwód stanowił cezurę, po przekroczeniu której ze zjawisk pozytywnych, jakim jest życie we wspólnocie rodzinnej, jej członkowie wchodzili w obszar zjawisk jednoznacznie negatywnych.

Rzeczywiście wyniki wielu badań potwierdzały istnienie zaburzeń rozwojowych występujących u dzieci rozwiedzionych rodziców oraz pogarszanie się sytuacji osób dorosłych – głównie samotnych matek, rzadziej ojców (Glueck, Glueck, 1950, Brown, 1961,

Bratfos, 1967, Mardsen, 1969, Hanse, Hill, 1964, Glasser, Navarre, 1964, Cochrane, 1988). Za ich źródło uważany był sam fakt rozwiązania małżeństwa. Tak skonstruowany związek przyczynowo-skutkowy prowadził wprost do wniosku, że to sam rozwód oddziałuje szkodliwie na dziecko, a decyzja rodziców była spostrzegana jako wątpliwa ochrona interesów dorosłych dokonana kosztem dziecka.

Rozwód jest zjawiskiem, które dotyczy najczęściej młodych dorosłych, chociaż dotyka też ludzi znajdujących się w średniej, a nawet późnej dorosłości (Papalia, Olds, 1986). Dane statystyczne pokazują obniżanie się wieku rozwodzących się par. Okazuje się, że częstość rozwodów wzrasta wraz ze wzrostem dobrobytu pary. Najczęściej rozpadają się małżeństwa zawarte przez nastolatków, a zatem związki przedwczesne. Jednym z uwarunkowań rozwodów jest sytuacja w rodzinie pochodzenia. Otóż rozwody występują częściej w tych małżeństwach, w których jedno lub oboje małżonków wywodzą się z rodzin rozbitych. Zatem rozwód może być efektem dziedziczenia społecznego. Innym czynnikiem zwiększającym prawdopodobieństwo rozpadu związku jest główny motyw zawarcia małżeństwa. Jeśli była nim ciąża, to prawdopodobieństwo rozpadu rodziny wzrasta. Jedną z odnotowanych przyczyn rozwodów jest trudność w przystosowaniu się małżonków do zmieniających się warunków ekonomicznych panujących w społeczeństwie. Także liberalizacja postaw i norm moralnych powoduje, iż rozwody są coraz bardziej akceptowane w naszym kręgu kulturowym. Kolejnym czynnikiem ułatwiającym podjęcie decyzji o rozwodzie jest bezdzietność bądź mała liczba dzieci w rodzinie. Przemiany w mentalności i w obyczajach, których podłożem jest postęp cywilizacyjny i które uwidoczniły się pod koniec naszego wieku, wiążą się również ze wzrostem oczekiwań wobec małżeństwa i partnera. Rozmięcenie się tych oczekiwań – często wysokich – z realiami życia małżeńskiego tworzy warunki sprzyjające rozwodom. W związkach, w których warunki materialne są dobre, to właśnie czynniki natury emocjonalnej okazują się istotniejsze dla regulacji trwałości diady. Małżonkowie oczekują od partnera, iż uczyni on ich życie bogatszym, pomoże rozwinąć własny potencjał intelektualny bądź duchowy, będzie niezawodnym przyjacielem, kompanem, zapewni

poczucie bezpieczeństwa w każdej sytuacji. Kolejnym – bardzo istotnym – czynnikiem związanym z przemianami w obyczajowości, który ułatwia podjęcie decyzji o rozwodzie, jest fakt, iż rozwód nie jest już obciążony piętnem społecznym, przynajmniej w niektórych środowiskach, a w szczególności w wielkich miastach.

## Rozwód jako kryzys

Lata osiemdziesiąte, wraz z rozwojem teorii systemowych, zaowocowały badaniami nad rodziną traktowaną jako system, który funkcjonuje według dwóch przeciwstawnych zasad: dążenia do homeostazy i zdolności do transformacji (Hill, Mattessich, 1979, Satir, 1983, Selvini-Palazzoli i wsp., 1988) Doprowadziło to do przełomu w sposobie traktowania rodzin mimo istnienia konfliktów tworzących nadal spójny system i rodzin, w których na skutek konfliktów dochodziło do rozwodu. Jednocześnie rozwój teorii kryzysów spowodował, że rozwód zaczął być ujmowany jako rodzaj kryzysu małżeńskiego i rodzinnego, wywołującego różnorodne – nie wyłącznie negatywne skutki (Beisert, 1995, Kressel, 1986, Moos, 1986, Moos, Schaefer 1992, Wallerstein, Kelly, 1974, 1980). W opracowaniach teoretycznych i w badaniach empirycznych zaczęto podkreślać, że rozwód stanowi kryzys poważnie destabilizujący funkcjonowanie rodziny. Rozwód bowiem jak każdy kryzys niesie ze sobą ryzyko patologii i stwarza szansę rozwojową. W wyniku porozwodowych transformacji w rodzinie mogą się pojawić oba typy skutków: negatywne i pozytywne. Kryzys rozwodu nie kończy więc istnienia rodziny, ale znacząco zmienia zasady jej funkcjonowania. Powoduje przejście z jednej formy życia rodzinnego w drugą. Formuła życia wszystkich członków rodziny pod jednym dachem i wypełniania wszystkich przewidzianych dla rodziny funkcji została zastąpiona przez formułę życia oddzielnego z wykluczeniem pewnych funkcji i z ograniczoną realizacją pozostałych. W rzeczywistości rodzina funkcjonuje dalej, tyle tylko że w większości wypadków oznacza to, że matka mieszka razem z dziećmi i sprawuje nad nimi opiekę, a ojciec jest tzw. rodzicem nieopiekuńczym lub pomocniczym, odwiedzają-

cym dzieci zgodnie z ustalonym planem. Na tym etapie przemian rodzina pełni dalej (a przynajmniej z założenia może to robić) funkcję socjalizacyjną i emocjonalną, ograniczoną jednak do relacji rodzice–dzieci. Druga funkcja rodziny nuklearnej – prokreacyjna kończy swoje działanie, podobnie jak ten fragment funkcji emocjonalnej, który odnosi się do kontaktów między małżonkami. Opisany etap życia rodziny po rozwodzie jest ograniczony w czasie. Ulega przemianom w takim samym stopniu jak przemianom tym poddana jest mała rodzina nuklearna przechodząca swój cykl. Z tą jednak różnicą, że może on zostać skomplikowany przez nowe związki rozwiedzionych małżonków. Rozwód uznawany jest tu za rozwiązanie osobistej relacji łączącej małżonków, a nie rozwiązanie rodziny, która trwa nadal.

Rozwód jest najczęściej efektem długotrwałego kryzysu życiowego. Przejawia się w kryzysie tożsamości, załamaniu poczucia własnej wartości, przebudowie stylu życia czy reorganizacji hierarchii celów życiowych (M. Plopa, 1997). Każdy z partnerów zaangażowanych w proces rozwodowy musi samodzielnie przepracować różne aspekty kryzysu małżeńskiego i dokonać ponownej strukturyzacji dotychczasowego życia we dwoje. Końcowym efektem tych przemyśleń powinno być zaprojektowanie swego dalszego rozwoju w zmienionej przestrzeni życiowej. Jak zauważa M. Plopa (1997), najczęściej jeden z małżonków wyprzedza drugiego w podjęciu decyzji o rozwodzie zaskakując go tym faktem.

Bohannon (1971) opisuje 6 aspektów rozwodu: emocjonalny, prawny, ekonomiczny, rodzicielski, społeczny, psychiczny. Aspekt emocjonalny rozwodu dotyczy deterioracji, zaniku więzi uczuciowej między małżonkami. Z kolei aspekt prawny oznacza zmianę stanu cywilnego przez kobietę i mężczyznę w związku z formalnym rozwiązaniem małżeństwa (dokonanym na drodze sądowej). Rozwód zmienia też sytuację materialną rozwodzącej się pary: może pociągać za sobą poprawę lub pogorszenie statusu ekonomicznego jednego lub obojga małżonków, może też łączyć się ze zmianą miejsca zamieszkania, z koniecznością podjęcia aktywności zawodowej lub ze zmianą miejsca pracy. Następny z wymienionych aspektów – rodzicielski – dotyczy sposobu i poziomu zaspokajania zarówno psychi-

cznych, zdrowotnych, jak i materialnych potrzeb dzieci po rozwodzie rodziców. W wyniku rozwodu zmienia się też sytuacja prawno-opiekuńcza dziecka. Rozwód pociąga również za sobą konsekwencje w postaci przebudowy stosunków towarzyskich, w tym z rodziną byłego partnera. Zmianie ulegają też relacje z instytucjami, takimi jak np. banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, administracja osiedla, szkoły itp. Ostatni z wymienionych aspektów – psychiczny – łączy się często z trudnym zadaniem przebudowy własnych struktur psychicznych: ze zmianami w obrazie własnej osoby, w samoocenie. Przeobrażeniom ulega system wartości, czego wyrazem może być deprecjacja instytucji małżeństwa, lęk przed ponownym wejściem w trwały związek. Z drugiej strony pozytywną stroną rozwodu może być odzyskanie poczucia autonomii, niezależności od drugiego człowieka.

W pewnych małżeństwach niektóre z tych aspektów są bardziej intensywne niż pozostałe i tym samym bardziej stresujące dla jednostki. O udanym, „szczęśliwym” rozwodzie możemy mówić wówczas, gdy małżonkowie – podejmując decyzję o rozstaniu – oboje są przekonani, iż dalsze wspólne życie nie umożliwi im budowania konstruktywnej przyszłości. Decyzja o rozstaniu może mieć pozytywne skutki dla podmiotu wtedy, gdy jest efektem jego dojrzewania i tym samym głębszego, bardziej refleksyjnego rozumienia siebie i swoich potrzeb.

Rozwód jest zawsze bolesnym okresem przystosowania, gdyż – jak już wcześniej sygnalizowano – wiąże się często z zerwaniem z dotychczasowymi przyjaciółmi utrzymującymi kontakty towarzyskie z obojgiem małżonków. Nie zawsze rozwodzący się uświadamiają sobie fakt, iż decydując się na rozstanie, podejmują ryzyko częściowej izolacji społecznej, towarzyskiej, (dotyczy to w szczególności sytuacji rozwiedzionych kobiet).

Przystosowanie jednostki do nowych warunków życiowych, w których znalazła się ona po rozwodzie, zależy od całokształtu jej sytuacji psychologicznej. Duże znaczenie ma faktyczne przygotowanie do samodzielnej egzystencji, np. wykształcenie, kwalifikacje zawodowe. Badacze wskazują też na rolę pozytywnych uczuć względem własnego Ja i samoakceptacji (Papalia, Olds, 1986). Istotne dla

późniejszego przystosowania są też uczucia wobec byłego partnera: ich treść, znak i intensywność. Nie bez znaczenia jest też sposób rozstania małżonków – czy był on skutkiem obopólnej decyzji, czy poprzedzały go długotrwałe, burzliwe konflikty, kłótnie, awantury itp.

Wszystkie te czynniki wpływają na sposób i efektywność uporańia się z psychologicznymi aspektami rozwodu przez kobiety i mężczyzn. (Nie rozpatrujemy w tym miejscu znaczenia rozwodu rodziców dla dzieci.)

Aktualny wzrost liczby rozwodów nie oznacza, iż ludzie nie chcą żyć w małżeństwie. Raczej odzwierciedla ich marzenia, aby być szczęśliwym w małżeństwie i przekonanie, że ból i trauma rozwodowa są immanentnie związane z okresem przejściowym do nowej fazy życia, do lepszej przyszłości. Pozytywne rozwiązanie kryzysu rozwodowego – w świetle teorii E. Eriksona – może być traktowane jako warunek konieczny do przejścia na wyższy etap rozwoju (por. Erikson, 1968).

O tym, czy rodzina po rozwodzie potraktuje kryzys jako swoją rozwojową szansę, czy też przeciwnie, stanie się on powodem rozwoju patologii, decyduje szereg czynników. Dwa z nich uznano za kluczowe. Chodzi o poziom konfliktów istniejących między rozwodzającymi się rodzicami oraz o rodzaj strategii zaradczych uruchamianych przez dorosłych w obliczu kryzysu. Wiele najnowszych badań potwierdziło tezę, że rodzaj relacji między rozwiedzionymi małżonkami wpływa na sposób funkcjonowania rodziny po rozwodzie, a zwłaszcza na sposób, w jaki spostrzegają i odpowiadają na kryzys ich dzieci. W im większym stopniu rodzicom udaje się rozwiązać istniejące między nimi konflikty i odsunąć od nich dzieci, tym łatwiej i szybciej dzieci radzą sobie z przemianami zachodzącymi w rodzinie (Kline i wsp., 1991, Amato, 1996, Amato, Booth, 1991, Hines, 1997). Stwierdzono jednoznacznie, że sposób, w jaki rodzice dokonują zmian w obrębie łączącej ich relacji i jaki osiągną efekt, wpływa na kształt rodziny po rozwodzie, minimalizując negatywny wpływ kryzysu. Przemiany relacji łączącej dorosłych nie są serią szybkich, jednokierunkowych zmian wiodących od udanego związku do rozwiązania małżeństwa. Na skutek ich decyzji kończy istnienie małżeńska diada. Kobieta i mężczyzna przestają funkcjonować

w roli partnerów seksualnych. Nie oczekują od siebie zaspokajania własnych potrzeb, nie realizują wspólnych zadań – poza jednym: wychowywaniem dzieci. Nie żyją na wspólnej przestrzeni. Jeżeli uda im się ich kiedyś bliska, a potem konfliktową relację przekształcić w więź wyłącznie rodzicielska, mogą dać swoim dzieciom szansę na efektywne uporanie się z rozwodem.

## Rozwód jako proces

Przemiany relacji między małżonkami są trudnym, długotrwałym i wieloetapowym procesem, w wyniku którego dorośli tworzący parę małżeńską decydują się na zakończenie pewnego fragmentu łączącej ich więzi. Kressel (1986) zakłada, że cykl przemian diady, która zamierza się rozstać, obejmuje długi odcinek czasowy, podzielony na cztery jakościowo różne okresy.

1. **Okres przeddecyzyjny** zaczyna cykl przemian diady. Stanowi on pewien punkt zwrotny w życiu pary naznaczony przez fakt, że jedno z partnerów – lub dwoje, co zdarza się rzadziej – zaczyna dostrzegać u siebie symptomy niezadowolenia z małżeństwa. Kressel przewiduje następującą sekwencję subfaz: spadek satysfakcji, spadek intymności, porzucenie fasady solidarności małżeńskiej.

Istotnym elementem zapoczątkowującym zmiany w parze zmierzające ku rozstaniu jest zmiana percepcji związku. Odbiór świadczących o tym sygnałów pochodzi z zewnątrz. Na podstawie zachowania partnera, planowanych przez niego celów życiowych, samej jego obecności lub przeciwnie – jej braku, powstaje obraz związku, który przestaje przynosić satysfakcję. Drugie źródło wiedzy stanowi odbiór sygnałów wewnętrznych, informujących o frustracji i wywołujących szereg negatywnych uczuć. Smutek i rozczarowanie z powodu niespełnionych oczekiwań. Złość i gniew z powodu niewłaściwie zaspokajanych potrzeb. Świadomość ich istnienia budzi najpierw dążenie do przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy. Ta faza wypełniona jest wysiłkami mającymi na celu powrót satysfakcjonującego związku oraz naprzemiennie występującymi okresami



rezygnacji i nadziei. Wraz z wydłużaniem się czasu rezygnacji i skracaniem okresów poprawy związek powoli zmierza ku następnej subfazie, czyli spadkowi intymności w małżeństwie. Kressel spostrzega ten czas jako okres wypełniony oddalaniem się od partnera i działaniami asekuracyjnymi, podjętymi na wypadek rozłąki. Małżonkowie zaczynają prowadzić oddzielne życie, co objawia się jako rozdzielność ekonomiczna, zaprzestanie współżycia, nawiązanie kontaktu pozamałżeńskiego. Podejmowane działania są w różnym stopniu uświadamianą formą zabezpieczenia psychologicznego, symptomem zrywania więzi i przygotowywaniem się do samotnego życia. Są też w różnym stopniu ujawniane. W ten sposób otoczenie powoli zostaje uprzedzone o zbliżaniu się trzeciej subfazy: zerwaniu fasady solidarności małżeńskiej. Od tego momentu osoba przechodząca przez cykl przemian nie kryje przed otoczeniem odczuwanej dyssatisfakcji. Daje temu wyraz przez stwarzanie szeregu faktów dokonanych: na przykład wyprowadzenie się z domu, wystąpienie o alimenty, powiadomienie rodziny o rodzaju małżeńskich konfliktów.

Każda para wypełnia ten etap różną treścią zależną głównie od rodzaju konfliktów, wzorców przeżywania frustracji i strategii zaradczych. Autor nie określa też długości jej trwania. Może ciągnąć się kilka tygodni, miesięcy lub lat.

**2. Okres decyzji.** Jest poświęcony podjęciu i utrzymaniu decyzji. Oba te elementy mogą zapoczątkować łańcuch konstruktywnych zmagających zakończony rozstaniem lub przeciwnie – stać się areną gier. W tym pierwszym przypadku jedno z partnerów staje się gotowe do podjęcia decyzji o rozwodzie i do zakomunikowania jej partnerowi. W literaturze przedmiotu wiele dyskusji koncentruje się wokół problemu definicji dojrzałej decyzji rozwodowej oraz wokół poszukiwania jej wskaźników operacyjnych. Na podstawie propozycji kilku autorów udało się wyróżnić cztery kryteria, które pojawiają się najczęściej:

1. kryterium odpowiedzialności
2. kryterium całościowej oceny sytuacji
3. kryterium proporcji motywów
4. kryterium subiektywnych doznań

ad 1. Autorzy zajmujący się problematyką konfliktów małżeńskich ostrzegają przed możliwością wykorzystania decyzji o rozwodzie do kontynuowania starych gier małżeńskich prowadzonych teraz pod szyldem przygotowania do rozwodu (Berne, 1987, 1994). Typowymi ich elementami są: przerzucanie odpowiedzialności na partnera, warunkowe wykonanie lub wstrzymywanie decyzji, wymuszanie jej podejmowania na partnerze (Lamanna, Riedmann, 1988). Stąd też za elementy dojrzałe uznano: przyjęcie na siebie odpowiedzialności za decyzję („Ja decyduję”), podjęcie jej niezależnie od partnera („Ja podejmuję decyzję za siebie, niezależnie czy tak samo, czy inaczej postanawia partner”), przyjęcie odpowiedzialności za konsekwencje własnej decyzji („Ja decyduję i ja liczę się z konsekwencjami”).

ad 2. Kryterium to związane jest z dokonanym bilansem zysków i strat. Wywodzi się z dynamicznych koncepcji dojrzałej decyzji, gdzie za istotny dla jej oceny wskaźnik przyjmuje się umiejętność dokonania wyboru pewnej opcji po zbadaniu płynących z niej korzyści i dolegliwości. Dojrzałość zamyka się też w stwierdzeniu, że niemożliwe jest uzyskanie korzyści bez kosztów i że koszty nie powinny przewyższać zysków (Schonpflug, 1986). Dla niektórych autorów wybór rozwiązania konstruktywnego, ale bardzo dla podmiotu kosztownego nie zasługuje na miano adaptacyjnego (Ratajczak, 1996). W tym kontekście opuszczenie destrukcyjnego związku wcale nie musiałoby być oceniane jako adaptacyjny sposób wyjścia z kryzysu, gdyby pociągało za sobą bardzo wysokie koszty w postaci na przykład zburzenia systemu wartości, poczucia tożsamości i bezpieczeństwa. Ten sam sposób myślenia reprezentują ci, którzy odwołują się do kryterium subiektywnego pod postacią oceny rozwodu jako korzystniejszej alternatywy życia (Planava, 1986). Ukryte w nim koszty związane są także z oceną wielkości poniesionych strat. Tylko bowiem po zbilansowanej ocenie obu rozwiązań: trwania związku i rozwiązania go, można jedno z nich ocenić jako dla siebie lepsze.

Zwolennicy opierania się na kryterium obiektywnym proponują wprowadzenie pewnego modelu związku. Dążenie do jego realizacji lub też wycofanie się przy braku możliwości jego osiągnięcia po-

mogłoby podmiotowi ocenić swoją decyzję jako dojrzałą. Wartość, jaką jest porzucenie związku destruktywnego byłaby zawsze wtedy oceniana jako alternatywa korzystniejsza dla podmiotu, z mniejszym naciskiem położonym na koszty wyboru (Willi, 1996). Powstaje wtedy problem oceny działań tych osób, które uruchomiły cały system mechanizmów obronnych pozwalającym im na życie w związku destruktywnym. Z punktu widzenia koncepcji bilansowania zysków i strat byłaby to decyzja dojrzała. Z punktu widzenia dążenia do życia w zdrowym związku – nie. Wydaje się więc, że ani samo kryterium bilansu, ani samo kryterium zgodności z modelem nie jest dostatecznie dobrym wskaźnikiem dojrzałości decyzji rozwodowej. Najbardziej pomocne w ocenie dojrzałości wyboru okazuje się zestawienie trzech elementów podejmowania decyzji o rozwodzie: analiza alternatyw, świadomość preferowania jednego rozwiązania i pełna jego akceptacja. Pierwszy z nich sprowadzałby się do dokonania bilansu. Drugi polegałby na wyborze, czyli na świadomym i odpowiedzialnym wyróżnieniu jednej z możliwości. Ten ostatni zaś oznaczałby przyjęcie wad i zalet konkretnego rozwiązania i traktowanie ich jako jednej, nierozzerwalnej całości.

ad 3. Odniesienie dojrzałości decyzji do motywów ją powodujących jest tutaj typowym kryterium formalnym. Nie chodzi bowiem o porównywanie jakości motywów uzasadniających decyzję, ale o ich nasilenie. Wyrazem skrajnej proporcji motywów jest poczucie partnera decydującego się na rozwód, że 50% argumentów przemawia za jego przeprowadzeniem i tyleż samo za powstrzymaniem się od niego. Ekstremalne wahanie jest między innymi wyrazem ukrytej tendencji do niepodjęcia decyzji, do utrzymania stanu zawieszenia. Stąd brak ekstremalnego wahania jest używany w literaturze jako sygnał, że kryzys osiągnął punkt właściwy do uruchomienia procesu decyzyjnego (Planava, 1986). Brak ten może być także zweryfikowany poprzez zdolność do utrzymania decyzji. Nie chodzi tu wyłącznie o wahania przed jej wypowiedzeniem czy uświadomieniem, ale i po zakomunikowaniu partnerowi. Wielokrotne zmiany podjętej decyzji mogą stanowić albo element gry i nie spełniać kryterium pierwszego, albo sygnał przeżywania ekstremalnych wahań i nie spełniać kryterium trzeciego.

ad 4. W tym wypadku chodzi o kryterium subiektywne polegające na poprawie samopoczucia następującej po podjęciu decyzji. Ulga i spokój stanowią sygnały spadku napięcia. Informują o tym, że pewien trudny etap podmiot pozostawił poza sobą, i że prawdopodobnie to z rodzajem podjętej decyzji, czyli w tym wypadku z rozwodem wiąże się powstanie tych uczuć (Kressel, 1986). Możliwe jest pojawienie się krótkotrwałej euforii z powodu dokonania niemożliwego do tej pory kroku. Uczucia pozytywne po fali uczuć negatywnych miałyby stanowić doraźny sprawdzian, czy treść decyzji odzwierciedla potrzeby podmiotu. Kryterium to nie zakłada, iż podmiot pozostanie od tego momentu na stałe albo przez dłuższy czas na poziomie obniżonego napięcia. Nie ma to nic wspólnego z faktem, że w procesie zaradczym wystąpią prawdopodobnie silne emocje negatywne związane z przechodzeniem przez kolejne fazy kryzysu.

Etap podjętej decyzji, tak jak poprzedni, nie ma jednolitego charakteru. Decyzja nie musi pochodzić od obojga partnerów, ponieważ istota etapu decyzyjnego polega na zapoczątkowaniu procesu rozwiązania małżeństwa poprzez wyjście z niego co najmniej jednej osoby. Brak zgodności obojga małżonków, co jest raczej regułą tego etapu, powoduje jego przedłużanie. Pogłębia dramat sprzecznych dążeń i stwarza sposobność do wycofywania się z decyzji. Z tego powodu tyle uwagi poświęca się wskaźnikom określającym, czy jest ona rzeczywiście wyrazem woli rozstania, czy też wyrazem determinacji i chęci naprawy związku, czy wreszcie elementem destrukcji. Każdy z wymienionych wariantów nadaje procesowi przemian w diadzie inny kierunek. Chęć poprawy kontaktów może cofnąć diadę do etapu poprzedniego. Wahania i zmiany decyzji zatrzymują cykl przemian. Dojrzała wola rozstania powoduje osiągnięcie etapu następnego (Kressel, 1986).

**3. Okres negocjacji.** Jest to bolesny i niespokojny czas dla pary. Polega on na podejmowaniu ustaleń co do opieki nad dziećmi, podziału obowiązków, podziału majątku. Kontakty między partnerami pogarszają się, sprzyjając niezgodzie, walce i grom. Paradoks okresu negocjacji polega na tym, że dla skutecznego radzenia sobie z rozwodem małżonkom potrzebne jest współdziałanie. Tymczasem

utrudniają to silne reakcje emocjonalne, brak kompetencji społecznych męża i żony oraz różnice indywidualne.

Silne, negatywne emocje są spuścizną po etapie poprzednim, wynikiem sprzeczności oraz dysproporcji w motywach działania małżonków (Kressel, 1986). Z drugiej strony nawet zgodność decyzji na temat rozstania nie gwarantuje współpracy. Przeszkadza jej schyłkowa część okresu przeddecyzyjnego wraz z towarzyszącym jej spadkiem intymności i upublicznieniem konfliktu. Gwałtowne uczucia stają się źródłem nierealistycznych żądań i dalszych gier. Reprezentowanie w czasie negocjacji interesu dzieci też nie ułatwia ich przebiegu, ale daje podstawy do włączenia szeregu gier dziećmi (Berne, 1987). W momencie pojawiania się silnych negatywnych emocji słabnie siła działań zaradczych, rośnie tendencja do posługiwania się mechanizmami obronnymi, zmniejszają się kompetencje społeczne. Należy również przypuszczać, że w czasie rozmów objawi się z całą siłą dotychczasowy, nieefektywny styl komunikacji. Sytuacja konfliktowa nie sprzyja procesowi uczenia się nowych skutecznych sposobów porozumienia. Dysfunkcyjny styl nałożony na negatywne emocje może być raczej wykorzystywany jako narzędzie walki, a nie porozumienia.

Kompetencje społeczne – czynnik bardzo potrzebny dla skutecznego i szybkiego zakończenia fazy – jest w wielu związkach nieobecny, a w innych trudny do uruchomienia. Badania osób negocjujących warunki rozwodu wskazały, że małżonkowie przejawiali tendencje do uciekania od rozwiązań kompromisowych, eskalując żądania. Nie potrafili zupełnie rozwinąć zdolności spojrzenia na problem z cudzej perspektywy, kurczowo trzymając się własnej. Czynnikiem odpowiedzialnym za tę sytuację był lęk wynikły z zagrożonego poczucia bezpieczeństwa oraz brak umiejętności komunikacyjnych. Badani nie potrafili rozstrzygać spraw terażniejszych. Zajmowali się przeszłością, źródłami konfliktów oraz wylądowaniem emocji (Kressel, 1986). W tych samych badaniach odkryto, że za blokowanie negocjacji odpowiedzialne były głównie sprawy finansowe. Największe trudności ze wzajemnym porozumieniem się powstawały w przypadku niskiego stanu zasobów partnerów oraz z powodu rozgrywania problemów emocjonalnych za pomocą na-

rzędzi finansowych. Stwierdzono także istnienie zależności między dysproporcją zasobów partnerów a efektami negocjacji. Wraz ze zwiększaniem się dysproporcji zasobów negocjacje się przedłużały. Nie udawało się także osiągać założonych wcześniej celów. Badania Kressela i zespołu (1977) nad stanem zasobów w parze wykazały, że podział zasobów przebiegał zgodnie z płcią. Sytuacja kobiet była zdecydowanie mniej korzystna. Wpływały na to ich niskie umiejętności negocjacji, słaba orientacja w kontaktach z urzędami (banki, sądy, biura pośrednictwa pracy) i skromne zasoby finansowe. Kobiety bały się utraty stanu posiadania i czuły się zagrożone z powodu słabych perspektyw na przyszłość. Oba te czynniki prowadziły do zajmowania przez żony sztywnych stanowisk w czasie negocjacji. Z drugiej strony przewaga finansowa mężów była odpowiedzialna za wywieranie na kobietach presji. Obie te tendencje nawzajem się podsycały, doprowadzając negocjujące strony do poczucia porażki.

**4. Okres nowej równowagi.** Pojawia się w życiu byłych małżonków w następstwie poprawy ich wzajemnych stosunków, w następstwie osiągnięcia przez nich poziomu wystarczającej stabilizacji. Brak danych, by ustalić, ile czasu potrzeba na osiągnięcie tego stanu. Wiadomo jednak, że indywidualne rozwiązanie kryzysu rozwodu i osobiste uporanie się z jego konsekwencjami przyśpiesza proces zamknięcia diady. Osiąganie fazy rekonstrukcji zależy – co potwierdziły badania – od upływu czasu, wieku i płci małżonków, nurtujących ich problemów intrapsychicznych, a także od inicjatywy rozwodowej i statusu ekonomicznego (Cochrane, 1986, Beisert, 1995). Według badań Kressela (1986) na uporanie się dorosłych osób z rozwodem potrzeba 2 do 4 lat. Istnieją dowody na to, że wysoki poziom konfliktów i nieporozumienia związane z dzieckiem czas ten wydłużają (Wallerstein, Kelly, 1980).

Pełny, opisany tu cykl dotyczy par posiadających dzieci, które powinny wziąć pod uwagę fakt, że tylko część ich wzajemnej relacji diadycznej zostanie rozwiązana, część zaś istnieć będzie dalej. O czasie trwania tej jedynie częściowej relacji decydują już sami byli małżonkowie. To oni określą, czy będą ją kontynuować po wprowadzeniu dzieci w dorosłość i w okresie wychowywania wnuków. Pa-

ry bezdzielne zasadniczo mogą uprościć przebieg poszczególnych etapów i zamknąć przemiany zerwaniem kontaktów z byłym małżonkiem.

Wyniki badań M. Plopy (1997) wskazują na koszty psychofizyczne stresu rozwodowego ponoszone w różnym stopniu przez kobiety i mężczyzn oraz na różnice stylów radzenia sobie z tym stresem w zależności od płci. Okazało się, że w małżeństwach rozwodzących się kobiety ponoszą wyższe koszty emocjonalne niż ich partnerzy, szczególnie w zakresie odczuwania przemęczenia, drażliwości, braku radości życia, poczucia przeciążenia. Żony istotnie częściej stosują style emocjonalne radzenia sobie ze stresem, natomiast mężczyźni – unikowe, głównie w formie odwracania uwagi. Kobiety rzadziej niż mężczyźni stosują style zadaniowe i rzadziej ujawniają niższy poziom doświadczania stresu – nawet jeśli, to one są stroną powodową. Natomiast mężczyźni będący stroną inicjującą rozwód stosują częściej style zadaniowe jako formę rozwiązywania problemów, są mniej drażliwi – w porównaniu z mężami, którzy rozwodzą się jako pozwani. Stres rozwodowy wywiera rozległy i daleko sięgający wpływ nie tylko na życie rozwodzącej się pary ludzi dorosłych, ale jest również czynnikiem działającym destrukcyjnie na osobowość dziecka. Rozpad rodziny stanowi zawsze szok i pozostawia u dziecka trwałe urazy, który może być tylko łagodzony (Czerwiński, 1972, Ziemska, 1975). Rozłąka z rodzicem może doprowadzić do wystąpienia u dziecka lęków, utraty poczucia bezpieczeństwa, ubytku miłości w jego otoczeniu. Może wywołać wiele objawów nerwicowych, takich jak depresja, moczenie nocne. Może też dojść do uruchomienia różnych zaburzeń zachowania u dziecka. Podłożem tych zmian jest dążenie do rozładowania wewnętrznego napięcia, które może przybierać różne formy społecznych reakcji, np. agresji, narkomanii, przestępstw.

Zgodnie z kryzysowym modelem rodziny według Petersona należy odróżnić skutki natychmiastowe rozwodu, które zakłócają przejściowo funkcjonowanie dziecka – od wpływów długofalowych, które w znaczący sposób modyfikują jego dalszy rozwój (za: Widel, 1995).

Przedstawiony zarys problematyki procesu rozwodowego wyjaśnia istotę konfliktu małżeńskiego, jego przyczyny, przemiany i konsekwencje dla małżonków i dzieci. Ukazano alternatywne drogi przeistaczania się konfliktu prowadzące albo do konstruktywnej przebudowy życia małżeńskiego, albo do zachowania status quo, czego przejawem jest samotność we dwoje, albo wreszcie do całkowitego rozpadu małżeństwa zakończonych rozwodem. Wprawdzie rozwód pociąga za sobą negatywne skutki społeczne, to może jednak – z punktu widzenia jednostki – stanowić pozytywne rozwiązanie kryzysu małżeńskiego, otwierając przed ludźmi nowe możliwości rozwojowe.

## Bibliografia

- ADAMSKI, F. (1982). *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*. Warszawa: PWN.
- AMATO, P.R., BOOTH, A. (1996). A Prospective Study of Divorce and Parent Child Relationships. *Journal of Marriage and the Family*, 58, May, 356-365.
- AMATO, P.R. (1996). Explaining the Intergenerational Transmission of Divorce. *Journal of Marriage and the Family*, 58, August, 628-640.
- BOHANNAN, P. (1971). The six stations of divorce. W: P. Bohannan (ed.). *Divorce and after*. New York: Anchor.
- BRANDWEIN, R.R., BROWN, C.A., FOX, E.M. (1974). Women and Children Last: The Social Situation of Divorced Mothers and Their Families. *Journal of Marriage and the Family*, 58, May, 356-365.
- BRATFOS, O. (1967). Parental deprivation in childhood and type of future mental disease. *Acta Psychiatrica Scandinavia*, 43, 453-461
- BEISERT, M. (1995). Psychologiczna sytuacja kobiet rozwiedzionych. W: J. Miluska, E. Pakszys (red.). *Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 51-68.
- BERNE, E. (1994). *Seks i kochanie*. Wrocław: Książka i Wiedza.
- BERNE, E. (1987). *W co grają ludzie*. Warszawa: PWN.
- CAVAN, R.S. (1964). Structural variations and mobility. W: H.T. Christensen (red.), *Handbook of Marriage and the Family*, Chicago: Rand McNally, 535-581.
- COCHRANE, R. (1986). Marriage, separation and divorce. W: S. Fisher, J. Reason (eds.). *Handbook of life stress, cognition and health*. Chichester: Wiley, 137-160.
- CZERWIŃSKI, M. (1972). *Przemiany obyczaju*. Warszawa: PIW.
- ERIKSON, E. H. (1968). *Identity, youth and crisis*. New York: Norton.
- GLASSER, P., NAVARRE, E. (1964). Structural problems of the one-parent family. *Journal of Social Issues*, 21 (January), 98-109.



- GLUECK, S., GLUECK, E. (1950). *Unravelling juvenile delinquency*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- HANSEN, D.A., HILL, R. (1964). Families under stress. W: H.T. Christensen (red.), *Handbook of Marriage and the Family*, Chicago: Rand McNally, 145-180.
- HILL, R., MATTESSICH, P. (1979). Family Development Theory and Life-Span Development. W: P.B. Baltes jr., O.G. Brim (ed.), *Life-Span Development and Behavior*. T. 2. New York-San Francisco-London: Academic Press, 161-204.
- HINES, A.M. (1997). Divorce-Related Transitions, Adolescent Development, and the role of the Parent-Child Relationship: A Review of Literature. *Journal of Marriage and the Family*, 59 May, 375-388.
- JOSEPHSON, E. (1969). The matriarchy: myth and reality. *Family Coordinator* 18 (3), 268-276.
- KLINE, M., JOHNSTON, J.R., TSCHANN, J.M. (1991). The Long Shadow of Marital Conflict: A Model of Children Postdivorce Adjustment. *Journal of Marriage and the Family* 53, May, 297-309.
- KRESSEL, K. (1986). Patterns of Coping in Divorce. W: R.H. Moos (ed.). *Coping with Life Crises*. New York & London: Plenum Press, 145-153.
- KRESSEL, K., JAFFE, N., TUCHMAN, B., WATSON, C., DEUTSCH, M. (1977). Mediated negotiations in divorce and labor disputes. *Conciliation Courts Review*, 15, 9-12.
- LAMANNA, M.A., RIEDMANN, A. (1988). *Marriages & Families. Making Choices & Facing Changes*. USA: Wadsworth Inc.
- MARDSEN, D. (1969). *Mothers Alone: Poverty and the Fatherless Family*. London: Penguin Press.
- MOOS, R.H. (red.) (1986). *Coping with Life Crises*. New York & London: Plenum Press.
- MOOS, R.H., SCHAEFER, J.A. (1992). Life Crises and Personal Growth. W: B.N. Carpenter (red.), *Personal Coping. Theory, Research, and Application*. Westport, Connecticut, London: Praeger, 149-198.
- PAPALIA, D.E., OLDS, S.W. (1986). *Human Development*. New York: McGraw-Hill Book Company.
- PLANAVA, I. (1986). *Po rozvodu*. Praha: Mona.
- PLANAVA, I. (1994). Rozvodove Poradenstvi A Terapie: Možna Vychodiska, Cile A Strategie. *Psychologia a patopsychologia dietata*, 29, c. 1, 51-61.
- PLOPA, M. (1997). Stres rozwodowy i niektóre jego uwarunkowania. W: Z. Łoś, A. Oleszkowicz (red.): *Rozwój człowieka i jego zagrożenia w świetle współczesnej psychologii*. Wrocław – Lubin: Wyd. Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego i Wyd. Linea.
- RATAJCZAK, Z. (1996). Stres – radzenia sobie – koszty psychologiczne. W: I. Heszen-Niejodek, Z. Ratajczak (red.). *Człowiek w sytuacji stresu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- RYŚ, M. (1997). *Ku dojrzałości osobowej w małżeństwie*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psych.-Ped. MEN.
- SATIR, V. (1983). *Cojoint family therapy*. Palo Alto, CO: Science and Behavior Books.

- SCHONPFLUG, W. (1986). Effort Regulation and Individual Differences in Effort Expenditure. W: G.R.J. Hockey, A.W.K. Gaillard, M.G.H. Coles (eds.). *Energetics and Human Information Processing*. Dordrecht/Boston/Lancaster: Martinus Nijhoff Publishers, 271-283.
- SELVINI-PALAZZOLI, M., BOSCOLO, L., CECCHIN, G., PRATA, G. (1988). Droga do paradoksu. W: R. Praszkiel, M. Wroniszewski (red.). *Mity i rzeczywistość terapii rodzin*. Warszawa: Koło TPD, 48-55.
- SKARŻYŃSKA, K. (1981). *Spostrzeganie ludzi*. Warszawa: PWN.
- SZCZEPAŃSKI, J. (1972). *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN.
- TYSZKA, Z. (1976). *Socjologia rodziny*. Warszawa: PWN.
- WALLERSTEIN, J.S., KELLY, J.B. (1974). The Effect of Parental Divorce: The Adolescence Experience. W: J.M. Anthony, C. Koupernick (eds.), *The Child in His Family: Children in Psychiatric Risk*. Vol. 3. New York: Wiley, 479-505.
- WALLERSTEIN, J.S., KELLY, J.B. (1980). *Surviving The Breakup. How Children and Parents Cope with Divorce*. New York: Basic Books, Inc., Publishers.
- WIDEL, E. (1995). Wpływ rozwodu na psychospołeczny rozwój dziecka. W: *Problemy rodziny*, nr 3 (201), s. 31-34.
- WILLI, J. (1996). *Związek dwojga. Psychoanaliza pary*. Warszawa: J. Santorski & Co. Agencja Wydawnicza.
- ZIEMSKA, M. (1975). *Rodzina a osobowość*. Warszawa: WP.

Akademia Bydgoska  
im. Kazimierza Wielkiego  
Biblioteka Główna